

Jakub Olchowski

## Prezydent Zełenski w Warszawie – bez przełomu w relacjach polsko-ukraińskich

8 lipca 2024 r. prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podczas swojej wizyty w Warszawie spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą i (po raz pierwszy) z premierem Donaldem Tuskiem. Podczas obu spotkań rozmawiano m.in. o współpracy w zakresie bezpieczeństwa i wsparciu Polski dla procesu integracji Ukrainy ze strukturami zachodnimi. Zasadniczym celem i rezultatem wizyty było też podpisanie umowy między Polską i Ukrainą o współpracy w zakresie bezpieczeństwa.

Była to druga oficjalna wizyta prezydenta Zełenskiego w Polsce od czasu rosyjskiej inwazji. Pierwsza miała miejsce w kwietniu 2023 r. – i była to jednocześnie pierwsza podróż zagraniczna Zełenskiego po wtargnięciu wojsk rosyjskich na Ukrainę, co miało też istotne znaczenie symboliczne ([„Komentarze IeŚ”, nr 828](#)). Ogółem prezydent Zełenski oficjalnie odwiedził Polskę sześć razy – odbywały się także, już po 2022 r., wizyty nieoficjalne, m.in. przy okazji podróży przez Polskę do państw zachodnich.

### Komentarz

Ukraina konsekwentnie prowadzi działania, których celem jest pozyskiwanie pomocy wojskowej i podtrzymywanie zainteresowania rosyjską agresją. Tylko w ciągu dwóch ostatnich miesięcy prezydent Zełenski odwiedził Hiszpanię, Belgię (dwukrotnie, w związku ze spotkaniami Unii Europejskiej), Portugalie, Szwecję, Niemcy, Francję, Włochy i Szwajcarię. Ponadto odbył wizyty w Singapurze, Katarze, Arabii Saudyjskiej i na Filipinach – te podróże służą głównie próbom balansowania wpływów Rosji, bardzo aktywnej w państwach „globalnego Południa”. Z Warszawy Zełenski udał się na szczyt NATO do Waszyngtonu, następnie odwiedzi też Wielką Brytanię.

Umowa podpisana z Polską również nie jest wyjątkiem – od początku 2024 r. Ukraina podpisała tego rodzaju dokumenty ze wszystkim państwami grupy G7, trzynastoma innymi państwami (w tym spoza Europy: USA, Kanadą i Japonią) oraz z UE. Jest to efekt zobowiązań przyjętych na szczycie NATO w Wilnie w 2023 r. W istocie umowy te są jedynie substytutem gwarancji bezpieczeństwa, na jakie liczy Ukraina – czyli członkostwa w NATO, którego perspektywa jest wciąż niejasna i raczej odległa – co potwierdził także przebieg szczytu w Waszyngtonie.

Polsko-ukraińska umowa to obszerny dokument, omawiający zakres i cele współpracy w sferze wojskowej, pozawojskowej i politycznej, kwestie gospodarcze i powojennej odbudowy, a także współpracę na poziomie regionów i samorządów, pomoc humanitarną i proces reformowania Ukrainy. Dużo miejsca poświęca się podkreśleniu znaczenia dotychczasowej pomocy udzielonej przez Polskę. Umowa ma jednak, mimo swej obszerności, charakter w dużej mierze ogólnikowy i deklaracyjny (mimo konkretnych dotyczących np. uzbrojenia czy sektora energetycznego). Pewne kontrowersje budzi też zapowiedź powołania ochotniczego „legionu ukraińskiego”, który miałby być utworzony z Ukraińców przebywających w Polsce i innych państwach europejskich. Inicjatywa ta służyć ma przyciąganiu ochotników, a nie zmuszaniu poborowych do walki, co może przynieść rezultaty. Jednak sama formuła „legionu” budzi wątpliwości zarówno pod względem wojskowym, jak i organizacyjnym oraz prawnym. Jednocześnie podniosły się w Polsce głosy (mimo słów premiera Tuska, że Polska nie może pomagać Ukrainie kosztem własnego bezpieczeństwa), że umowa jest korzystna dla strony ukraińskiej, a nie polskiej. Pojawiły się także, po raz kolejny, emocjonalne zarzuty pod adresem Zełenskiego, dotyczące roszczeniowości jego postawy i ponownego braku odniesienia się władz Ukrainy do rocznicy rzezi wołyńskiej, przypadającej kilka dni po wizycie.

Z kolei media ukraińskie odnotowały wizytę, ale nie poświęciły jej wiele uwagi, zwłaszcza że zbiegła się ona w czasie z rosyjskim atakiem raketowym, który przyniósł wiele ofiar w Kijowie. Dominowały opinie pozytywne,

tak w stosunku do samej wizyty, jak i Polski, choć komentatorzy ukraińscy kładli nacisk na inne szczegóły rozmów niż polscy, bardziej koncentrując się na poruszanych w trakcie wizyty bieżących kwestiach (działania Viktora Orbána, polska deklaracja przyjęcia dzieci poszkodowanych w ataku) niż na treści umowy. Z punktu widzenia Ukrainy jest to bowiem kolejny tego rodzaju dokument – i nie najważniejszy. Jednak po okresie ochłodzenia relacji, spowodowanego głównie blokadą granicy, wizyta Zełenskiego miała istotne znaczenie z punktu widzenia normalizacji stosunków polsko-ukraińskich.